

Masaż męskiej gwiazdy



„Aktorka filmowa może być każda kobieta, lecz gwiazdą — tylko ta, która zasłużyła na względy szefa propagandy wytwórni filmowej” — tak twierdzi aforyzm, pochodzący z Hollywood.

Inaczej jest z aktorami. Artysta filmowy, o ile jest kaleką, lub typem wybitnie zdegenerowanym, ma zapewniony zarobek, nieraz bardzo pokaźny, bez żadnej latygi. Natomiast aktor młody i przystojny jest prawdziwym męczennikiem swego zawodu. Powinien być zawsze doskonale ubrany, posiadać ogładę to-

warzyską w najlepszym stylu i jednocześnie musi być uniwersalnym sportowcem. Te efektowne wyczyny sportowe, które nieraz zabierają zaledwie kilkadziesiąt centymetrów filmu są wynikiem wyćwionej, systematycznej pracy sportowej, starannego pielęgnowania ciała.

Na zdjęciu widzimy jednego z najbardziej popularnych amerykańskich aktorów filmowych podczas porannego masażu dokonywanego przez jednego z jego licznych „urzędników”.

Z powodu wystawy policyjnej w Berlinie 10 przykazań dla publiczności

Z okazji otwarcia wielkiej wystawy policyjnej jedno z pism berlińskich drukuje artykuł fachowy, poświęcony sprawie zwalczania przestępczości i współudziału mas z policją kryminalną, gdy chodzi o wykrycie sprawców jakiegoś zbrodni. Autor artykułu pod koniec wysuwa następujące 10 przykazań dla publiczności.

1) Ustrzec przed zbrodnią jest lepiej, niż popełnić zbrodnię — wyświecić. Przeważna część wszelkich występków, szczególnie przeciw własności, powodowana jest głównie bez troską publiczności.

2) Nie przeszkadzać w pracy policji kryminalnej ani nieświadomie, ani tembardziej umyślnie!

3) Oszczędzać miejsce zbrodni.

4) Trzeba nie tylko widzieć, lecz obserwować, dokładnie obserwować.

5) Zauważone właściwie ocenić.

6) Spostrzeżenia właściwie podać.

7) Zwracać uwagę na otoczenie. Czy znasz osoby, rzeczy i wydarzenia, co do których policja kryminalna poszukuje wskazówek?

8) Ucz się patrzeć na swoje środowisko! Czy umiesz dobrze opisać swych bliskich? Ich odzież i kosztowności? A swoje własne?

9) Poznaj samego siebie! Czy możesz ręczyć za swe wskazówki? Czy rzeczy, które ci rzekomo skradziono, nie położyłeś gdzieś indziej, nie zgubiłeś, czy wogóle nie straciłeś?

10) Ufaj agentowi kryminalnemu, którego pomocy potrzebujesz! Jeśli przemilczysz przed lekarzem objawy choroby, i rozpoznanie jej i leczenie będą fałszywe. Tak samo rzecz ma się i z lekarzem-kryminalistą.

Marynarz w beczce



Na morzu nigdy nic nie wiadomo; czasem trzeba nawet w beczce odbyć podróż z pokładu do szalupy.

Flota wojenna Francji

Przegląd sił

Jeszcze wszyscy pamiętamy wizytę floty francuskiej w Gdyni; zresztą Warszawa miała możliwość oglądania francuskich marynarzy, gdyż przez dni parę byli oni gośćmi stolicy. Trzeba pamiętać, że prócz Polski ta eskadra zwiedziła kilka innych krajów bałtyckich. Teraz zaś

departament marynarki wojennej projektuje kilkumiesięczną wycieczkę poza Europę najlepszych francuskich jednostek bojowych.

W skład tej właśnie eskadry mają wejść nowe zupełnie krążowniki typu Duguay-Trouin; są to okręty tego rodzaju, że stanowią wprost dumę Francji, bo stosując się do układu morskiego w Waszyngtonie, wymagającego, by pojemność okrętu nie przewyższała 10 tys. ton, — są one jednocześnie całkiem pod względem techniki, szybkości i uzbrojenia. Wyprawa ta ma w dniach najbliższych wyruszyć z Tulonu.

W październiku zaś projektowany jest rajd z Bizerty, a w skład tej eskadry mają dwa najświetniejsze francuskie kontrtorpedowce „Tygrys” i „Jaguar”. „Jaguar” był zresztą tego roku na wodach polskich.

Powietrza i miejsca do pracy dla urzędników pocztowych

Urzednicy pocztowi duszą się w olbrzymim gmachu, do połowy zajętym przez dyrekcję Poczt i Telegrafu Olbrzymi, imponujący gmach Poczty Głównej na Placu Napoleona, mający wszelkie pozory wielkiej pojemności, przedstawia się tak nieestetycznie tylko z zewnątrz. Wewnątrz gmachu stosunki jednak nie są tak wspaniałe, jakby na to pozory wskazywały.

Gmach Poczty Głównej, zaprojektowany li tylko na pomieszczenie centralnego urzędu pocztowego w Warszawie, został podzielony na dwie części, z których jedną, do pierwszego piętra zajmuje urząd pocztowy, drugą zaś, całą górę, dyrekcja Poczt i Telegrafów, która właściwie wcale w tym gmachu urzędować nie miała.

Skutki takiego podziału lokalu są fatalne. Centralny Urząd Pocztowy, który dzięki wzmoczonemu ruchowi przesyłkowemu stale się rozwija, musi gnieździć się na pierwszym piętrze, gdzie w obecnej chwili urzęduje 1500 osób.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów natomiast

zatrudniająca około stu osób, zajmuje przestrzeń gmachu równą przestrzeni Urzędu Pocztowego. Na skutek tego urzędnicy centralnego Urzędu Pocztowego gnieźdzą się w ciasnym lokalu i nie mogą sprawnie pracować, na czym oczywiście cierpi pocztowa obsługa kraju.

Czego nie znoszą?

Ankieta wśród gwiazd filmowych

B. Keaton. Do rozpaczki doprowadzają nas ci, co znali wszystkich ludzi, kiedy jeszcze... Wystarczy przy takim panu wymienić jakiejkolwiek nazwisko, a zaraz słyszy się potoki wymowy na temat prywatnego życia wymienionej osoby, o tym, jak ona zrobiła karierę i t. p. Oczywiście, tak wszystko wiedzący człowiek jest zawsze na ty ze wszelkimi wybitnymi osobistościami.

Monte Blue. Cóż może być przykrejszego nad to, gdy człowiek, który z nami rozmawia, najpierw odkręca nam guziki od płaszcza, potem daje kukuśnika w okolice żołądka, by wreszcie pełnym temperamentu uderzeniem w podbródek zadać cios decydujący.

Georgia Hale nie znosi tych, co rozpoczynają rozmowę telefonizną od żartobliwych pytań: „niech pani zgadnie, kto mówi?”, lub „czyż pani nie poznaje już mego głosu?”, czy wreszcie tych, co zaczynają od bolesnego wyrzutu: „więc tak przedko pani mnie zapomniała!”

Ukamenowanie Rybojadki

Wczoraj późnym wieczorem, koło szpitala żydowskiego, niejaka Helena Rybojad (Gęsia 87), padła ofiarą niezwykle napaści. Kiedy żydówka przechodziła przez ulicę Okopową poczuła że „coś” ją szczypie w plecy. Niezwyktemu atakowi towarzyszyły śmiechy i syki za murem cmentarnym.

Kiedy przerażona Henia rzuciła się do ucieczki, została obrzucona gradem kamieniami.

Zaalarmowani przechodnie sprowadzili policję, która ustaliła, że rolę „frywolnych duchów” odegrali chłopcy, zabawiający się kosztem przechodniów.

W zdrowym ciele, zdrowy duch...



Sport konny jest bardzo lubiany przez piękne mieszkanki Londynu. Rycina nasza przedstawia grupę rozradowanych Amazonek, wracających z przejażdżki.

Z życia Paganiniego

Jak wielki skrzypek wybrnął z kłopotu

Podczas jednej z podróży artystycznych genialny skrzypek Paganini miał zatarg w komorze celnej, gdzie mu kazano zapłacić cło bardzo wysokie za skrzypce, z którymi się nigdy nie rozstawał, a które, mówiąc nawiasem, już wtedy ceniono niezmiernie wysoko. Wprawdzie Paganini tłumaczył celnikowi, że przecie temi skrzypcami nie handluje, ale nie to nie pomagało.

Zrozpaczony Paganini decyduje się wreszcie oszacować swój skarb, by zaś nie płacić zbyt wysokiego cla, sza-

kuje go znacznie poniżej wartości. Na to celnik, powołując się na ustawę, mówiącą, że każdy musi odstąpić swój towar władzom celnym za cenę deklarowaną plus 15 proc. nadwyżki, sięgnął chciwą ręką po bezcenne skrzypce, jednocześnie podając Paganinowi przypadającą sumę.

Genialny artysta wymyślał, krzychał, wreszcie widząc, że skrzypce są stracone, omal że się nie rozplakał. Nagle przyszła mu myśl genialna do głowy; chwycił tedy za skrzypce i

począł grać; dokoła niego zebrał się powoli wszyscy urzędnicy oraz przygodni przechodnie, a gdy Paganini grać przestał, naczelnik koniory celnej podał mu skrzypce i powiedział: „Jestem bardzo wzruszony. Pan jest genialnym muzykiem. Niech pan gdzie w imię Boże dalej wraz ze swymi przepięknymi skrzypcami, dzięki którym mieliśmy szczęście wysłuchania tak znakomitego mistrza”.

Paganini nie dał sobie tego dwa razy powtarzać i czempredzej odjechał.